

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Działania po podpaleniu Tesli

Vulkangruppe Tesla abschalten!

Vulkangruppe Tesla abschalten!
Działania po podpaleniu Tesli
11.03.2024

<https://kontrapolis.info/12533/>
Tłumaczenie: Pojęcia przy pracy
Wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza.

pl.anarchistlibraries.net

11.03.2024

List otwarty do inicjatywy obywatelskiej w Grünheide i sojuszu „Tesla den Hahn abdrehen”¹.

Do różnych organizacji i grup działania. Do osób okupujących las.
Do gospodarstw domowych dotkniętych przerwą w dostawie prądu.

My, „Vulkangruppe Tesla abschalten!”², mówimy tylko za siebie. Nie wypowiadamy się w imieniu innych Vulkangruppen³. Niemniej jednak zosta_śmy zainspirowan_ treścią działań innych Vulkangruppen i wykorzystujemy sformułowania oraz treści, które nas przekonały. Ogólnie

¹ Akcja „Tesla den Hahn abdrehen” (Zakręćmy kurek Tesli) zrzessa lokalne inicjatywy walczące w obronie wód gruntowych przed zajęciem ich przez Gigafabrykę. Złoża te są źródłem wody pitnej (m.in. dla Berlina), które są coraz mocniej zanieczyszczane przez Teslę.

² Niem. „Vulkangruppe Wylączyć Teslę!”.

³ W przeciągu ostatnich kilkunastu lat w Niemczech pojawił się szereg około-anarchistycznych grup sabotażowych, które określały się mianem „Vulkangruppe” (dosł. grupa wulkaniczna, w liczbie mnogiej: *Vulkangruppen*). Część z nich nosiła nazwy pochodzące od islandzkich wulkanów (Katla, Hekla, Grimsvötn czy Eyjafjallajökull). Swoimi akcjami bezpośrednimi nawiązują one do wybuchu wulkanu Eyjafjallajökull 15 kwietnia 2010, który w znacznym stopniu zakłócił transport lotniczy w Europie. Poniżej zestawienie wszystkich Vulkangruppen, które udało się nam odszukać:

- 23.05.2011: Das Grollen des Eyjafjallajökull (Huk Eyjafjallajökull) podpaliła kable zasilające i telekomunikacyjne berlińskiego węzła kolejowego Ostkreuz. Celem ataku był sprzeciw wobec normalizacji przemysłu zbrojeniowego i nuklearnego, wobec polityki (anty)migracyjnej UE oraz wezwanie do powszechnego strajku.

- 10.10.2011: Hekla-Empfangskomitee – Initiative für mehr gesellschaftliche Eruptionen (Komitet Powitalny Hekli – Inicjatywa dla większej ilości społecznych erupcji) podłożyła kilkanaście ładunków zapalających przy torach oraz sygnalizacji kolejowej w Berlinie i okolicach. Celem ataku był „sabotaż metropolii”.

- 1.05.2013: grupa Vulkan Grimsvötn podpaliła kanał kablowy berlińskiej kolei miejskiej (S-Bahn) oraz kable telekomunikacyjne. Celem ataku było „przedłużenie Pierwszego Maja” oraz wyrażenie solidarności z antykapitalistycznymi ruchami rdzennej ludności na całym świecie.

- 29.11.2013: Anonymous/Vulkangruppe Katla poprzez podpalenie uszkodzili maszt sieci komórkowej Vodafone w berlińskim Adlershof w proteście przeciwko inwigilacji społeczeństwa.

- 7.03.2016: Vulkangruppe Festung Europa Sabotieren (Vulkangruppe Sabotaż Twierdzy Europa) podpaliła sieć trakcyjną kolei w mieście Spandau w proteście przeciwko niemieckiej i europejskiej polityce (anty)migracyjnej. Ruch kolejowy został sparaliżowany na jeden dzień.

- 26.03.2018: Vulkangruppe NetzHerrschaft zerreißen (Vulkangruppe Zniszczyć Dominację Sieci) podpaliła kable wysokiego napięcia w berlińskim Charlottenburgu w proteście przeciwko niszczeniu środowiska przez nowoczesny przemysł. Od zasilania została odcięta lokalna strefa przemysłowa skupiająca liczne firmy IT, dostawców Internetu itd. Celem ataku było również pobliskie lotnisko Tegel oraz budynki instytucji państwowych.

Pozdrawiamy i całujemy
Wasze „najgłupsze osoby eko-terrorystyczne” z „Vulkangruppe Tesla abschalten!”

Wykluczyliśmy jakiekolwiek zagrożenie dla ludzkiego życia. Akcja nigdy nie zostałaby przeprowadzona, gdyby były co do tego najmniejsze wątpliwości. Podjęliśmy największe ryzyko. Tutaj również nie było miejsca na błąd.

W przeciwieństwie do Tesli, na przykład szpitale i domy spokojnej starości korzystające ze sprzętu medycznego są wyposażone w zapasowe zasilanie. Ponieważ nasze działanie posiadało jasny cel i pełną świadomość konsekwencji, druga strona musiała spróbować wszystkiego, co możliwe, aby publicznie zdyskredytować udane podpalenie. Z wdzięcznością wykorzystali slogan „techno-faszysty” Elona Muska mówiącego o „najgłupszych eko-terrorystach na świecie”. W ciągu kilku godzin brandenburscy politycy próbowali zdominować interpretację naszego ataku. Odbiór tej akcji w mediach był często demaskujący.

Wszystkie osoby uczestniczące w protestach i w ruchu oporu mogą się wiele nauczyć z tej akcji. I co najważniejsze, jak dotąd żaden z wygłoszonych publicznie merytorycznych argumentów nie był w stanie obalić naszego stanowiska.

Możemy się tylko śmiać z wściekłego Elona Muska. Oczywiście musi on nazywać nas „najgłupszymi eko-terrorystami”, ponieważ broni swojego modelu biznesowego, którego fasadę wyraźnie uszkodził. Ponieważ według najnowszych doniesień jest on potencjalnym sponsorem kampanii prezydenckiej puczysty Trumpa, cieszymy się, że spalił część „jego” pieniędzy. Tych pieniędzy zabraknie gdzie indziej. Otóż Elon Musk nie ma ubezpieczenia. Przyjemnie zaskoczyła nas wysokość strat spowodowanych przerwą w dostawie prądu, ale szczerze mówiąc: 10 milionów, kilkaset milionów czy miliard euro są poza naszą wyobraźnię. Im dłużej Gigafabryka jest zamknięta, tym lepiej dla planety. Wyłączyć Teslę!

Jest tylko jedna rzecz, za którą chcemy przeprosić. Nie widzieliśmy możliwości przeprowadzenia kampanii bez pozostawienia około 5000 gospodarstw domowych i małych firm bez zasilania przez pięć godzin. Według mediów wszystkie gospodarstwa domowe odzyskały zasilanie o godzinie 10:22. Gdyby inna możliwość była w zasięgu, postąpilibyśmy inaczej. Przed akcją nie było możliwości sprawdzenia, czy tylko Tesla była podłączona do słupa wysokiego napięcia, który został specjalnie dla niej przebudowany, czy też podłączone były również gospodarstwa domowe. Chodziło o Teslę, a nie o domostwa, w których mieszkamy. Przepraszamy wszystkie poszkodowane osoby.

rzecz biorąc, podzielamy działania prowadzone przez Vulkangruppen od 2011 roku. To tyle, jeśli chodzi o liczne spekulacje na temat naszej grupy „Vulkangruppe Tesla abschalten!”.

Nie wypowiadamy się ani w imieniu inicjatywy obywatelskiej w Grünheide, ani sojuszu „Tesla den Hahn abdrehen”, ani innych organizacji i grup działania, które krytykują Teslę, protestują i z różnych powodów stawiają opór. To, co nas łączy, to zamiar stawiania Tesli granic i przeciwdziałanie planowanej budowie fabryki baterii oraz innych obiektów korporacyjnej logistyki, nawet jeśli nasza własna perspektywa wykracza daleko poza te cele. Nie stanowi to dla nas problemu. Nie widzimy powodu, by dystansować się od jawnych grup i szanujemy Waszą pracę.

Zdajemy sobie sprawę z ogromnej presji, pod którą w wyniku naszego ataku znalazły się niektóre lokalne grupy, oraz daleko idących konsekwencji tej sytuacji. Wiele wypowiedzi odczytujemy raczej jako niepewność niż dystansowanie się. Rozumiemy również obawy o status leśnej okupacji oraz obawy o jej akceptację ze strony ludności. Dlaczego jednak mam sobie pozwalać na presję i nie reagować spokojnie na jawne wezwania do zdystansowania się? Nie ma powodu, by dystansować się od naszych działań, ponieważ nie ponosicie za nie odpowiedzialności. Dystansowanie się od siebie nie jest zbyt pomocne. Każda osoba może być otwarcie lub skrycie zadowolona z naszej akcji i zamknięcia Tesli. Każda osoba, która czuje się zmuszona do dystansowania się, powinna zadać sobie pytanie: Dlaczego? Kto ma w tym interes?

Po ataku na Teslę

Nie uważamy również, że zaszkodziliśmy „sprawie”. Po pierwsze, „sprawę” można postrzegać na różne sposoby. Po drugie, proponujemy inny punkt widzenia:

Byliśmy w stanie zrealizować „zatrzymanie Tesli” w krótkim okresie. Całkowita porażka pozornie nietykalnego giganta powinna wywołać łyzy radości w naszych oczach i dodać nam odwagi ponad ciężącą na nas presją. Nimb nietykalności został rozwiany właśnie przez tę akcję. Równie ważny

- 14.04.2020: Vulkangruppe NetzHerrschaft zerreißen podpaliła plac budowy oraz zniszczyła kable telekomunikacyjne na zewnątrz berlińskiego Heinrich Hertz Institute w proteście przeciwko postępującej inwigilacji społeczeństwa.

- 26.05.2021: Vulkangruppe: Gegen den Fortschritt der Zerstörung (Vulkangruppe: Przeciwno Postępowi Zniszczenia) odcięła zasilanie placu budowy Tesla Giga Factory w Grünheide pod Berlinem (tak, tej samej Gigafabryki) poprzez podpalenie kabli w proteście przeciwko „ideologii nieograniczonego postępu technologicznego i globalnej zagłady Ziemi”.

jak poziom regionalny jest również kontekst międzynarodowy. Dzięki tej akcji międzynarodowa uwaga zwróciła się na opór przeciwko Tesli, a jednocześnie przyciągnęła ona uwagę, zachętę i wsparcie dla lokalnego oporu.

Pod najsilniejszą presją jesteśmy my. Szef brandenburskiej CDU dał wyraz strategii organów śledczych na najwyższym szczeblu⁴. Celem jest złapanie sprawców i ich surowe ukaranie, aby odstraszyć inne osoby od podobnych pomysłów.

Oskarżeniu o „niekonstytucyjny sabotaż” przeciwstawia się „prawo do oporu”. Pomysł jest obecny na całym świecie, nawet jeśli ryzykujemy aresztowaniem.

Jesteśmy stronniczy. Ocenę polityczną i kategoryzację naszego ataku pozostawiamy innym grupom bojowniczym.

Skala i oddziaływanie akcji są już ogromne. Jeszcze przed opublikowaniem naszego listu o podpaleniu akcje Tesli spadły o 3%. Rynek nie wybaczają słabości i podatności na atak. W końcu międzynarodowy „globalny gracz” „technologicznego ataku” na społeczeństwo został poważnie dotknięty i ośmieszony. Sygnał ten został nie tylko natychmiast zrozumiany przez lokalnych liberalno-biznesowych polityków, ale został również dostrzeżony na najwyższych szczeblach biznesu i polityki. W ciągu kilku godzin od ujawnienia listu różne instytucje próbowały zapobiec szkodom wyrządzonym wizerunkowi Brandenburgii i Niemiec jako raju inwestycyjnego i podjęły środki zaradcze. Jörg Steinbach z brandenburskiego Ministerstwa Gospodarki natychmiast skontaktował się telefonicznie z Elonem Muskem⁵. Zapewnili się nawzajem o przyszłości ich wspólnych interesów.

Zalecamy, aby osoby obywatelskie, lokalne grupy oraz osoby okupujące drzewa pozwoliły sobie być pod mniejszym wrażeniem naszych działań i pod mniejszym wpływem presji dystansowania się, a zamiast tego zbadały reakcje polityków, państwa i ostatecznie biznesu. To właśnie tutaj ujawnia się de-

⁴ CDU – Christlich Demokratische Union Deutschlands (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna), liberalno-konserwatywna partia, której w Brandenburgii przewodzi Jan Redmann. W związku z atakiem Vulkangruppe na Teslę wezwał on prokuratora generalnego do „zwalczania lewicowego terroryzmu”, zadeklarował że rząd Brandenburgii jest w ścisłym kontakcie z Teslą oraz podkreślił, iż region ten ma do stracenia „reputację”, „inwestycje” oraz „nowoczesne miejsca pracy”, a grupom, które chcą powstrzymać kontynuowanie tej transformacji w regionie, należy się przeciwstawić z całych sił (źródło: <https://www.inforadio.de/rubriken/interviews/2024/03/06/jan-redmann-tesla-brandanscl>)

⁵ W ramach gry słów osoby autorskie podmieniają „Elon” na podobnie brzmiące „Elend”, czyli po niemiecku „nędza”. Dla zachowania klarowności tekstu pomijamy ten zabieg przy tłumaczeniu.

terminacja, z jaką nasi przeciwnicy próbują przeforsować dalszą kolonizację ze strony Tesli. Można rozpoznać stanowczość, z jaką przestrzegany jest społeczny model „destrukcyjnego postępu”. Nie będziemy się tutaj zagłębiać w istotę tego ostatniego. Niektóre starsze teksty innych Vulkangruppen i wielu innych osób bojowniczych mówiły już coś na ten temat.

Nie chcemy jedynie czemuś zapobiegać. Wszystkie razem jesteśmy w stanie zainicjować zmianę kierunku. Tesla może stać się jednym z zarodków krystalizacji tej walki z globalnym modelem społecznym „destrukcyjnego postępu”. Wykracza to więc daleko poza zasięg regionalny.

W tych mrocznych czasach nasza akcja jest małą latarnią, która dzięki starym oponom, według naszych pomiarów na miejscu, osiągnęła temperaturę około 1000 stopni. Grupy sabotażowe takie jak nasza są ważną częścią ruchu oporu, nawet jeśli priorytety innych ważnych grup są odmienne. Żadna mała grupa bojowa, żadna grupa lokalna, ani żadna grupa bezprzemocowa, która tu przyjechała, nie może pokonać tego wielkiego przeciwnika samemu. Zatrzymać Teslę można tylko razem.

Nie dystansujemy się.

Dla nas niestosowanie przemocy i bojowość nie są sprzeczne.

Aby podzielić ruch przeciwko Tesli, politycy i organy śledcze uciekają się do znanych retorycznych sztuczek. „Lewicowi ekstremiści”, „Zielony RAF”, „terroryzm”, „najgłupszy eko-terroryści na świecie”, „dzieci RAF-u”, „ślepa destrukcyjna furia”, „pogranicze terroryzmu”, „gang międzynarodowych przestępców”, „organizacja terrorystyczna” to próby stygmatyzacji. Przede wszystkim chodzi o zasianie desolidaryzacji w społeczeństwie! Ta retoryka nie trafia w sedno problemu. Nie jesteśmy terrorystami i nie staniemy się nimi. Nie pracujemy dla Rheinmetall⁷. Nie nazywamy się Elon Musk. Nie zmuszamy ludzi do wydobywania litu w okropnych warunkach. Nie niszczymy Ziemi. Nie handlujemy zbożem na giełdzie. Nie chcemy zabijać innych ludzi, ani godzić się na ich śmierć w celu maksymalizacji zysków.

Ratowa__śmy nawet ślimaki ze słupa energetycznego, zanim podpalili__śmy go kilka minut później.

⁶ O desolidaryzacji pisze również Michele Fabiani w kontekście operacji Sibilla zorganizowanej przez włoskie służby w celu zlikwidowania włoskiej prasy anarchistycznej. Zob.: tegoż, *Reakcja we Włoszech. List w beczce o operacji Sibilla i wielu innych*, <https://pl.anarchistlibraries.net/library/michele-fabiani-reakcja-we-wloszech>.

⁷ Rheinmetall AG – niemiecka spółka akcyjna, która od końca XIX wieku zajmuje się produkcją uzbrojenia (również dla III Rzeszy).